



Zostań aniołem

Data: 2004-11-15

Autor: **Ada Kondratowicz**

Jesteś aniołem? Zgłoś się do nas – zachęca wrocławski fundusz MCI Management

O co chodzi? O program „Anioł Biznesu”, który ruszył w założonej przez **Tomasza Czechowicza** spółce **MCI Management**. – Szukamy prywatnych inwestorów, którzy są w stanie zainwestować w ciekawy, rozwijający się projekt. To nie muszą być osoby z pierwszej setki najbogatszych Polaków. Aniołem Biznesu może być np. kolega z pracy, który się dorobił, ma doświadczenie biznesowe i chęci – przekonuje Andrzej Jasieniecki, menedżer inwestycyjny w MCI.

– W Polsce termin Anioł Biznesu jest mało znany, chociaż zjawisko inwestowania osób prywatnych w powstające przedsiębiorstwa istnieje od dawna – mówi **Wojciech Dołkowski**, prezes zarządu Stowarzyszenia Aniołów Biznesu **PolBAN** w Bydgoszczy, które powstało w 2003 roku w ramach sieci **European Business Angels**. Jego celem jest promowanie i organizowanie działalności Aniołów Biznesu w Polsce.



- Polski biznes potrzebuje Aniołów - mówi Andrzej Jasieniecki z MCI Management (na zdjęciu z pracą Moniki Tarasin z Galerii Przedmiotu i Osobliwości "Manowce")

Kim są Aniołowie Biznesu?

– To menedżerowie, gracze giełdowi, biznesmeni, którzy sprzedali założone przez siebie firmy, specjaliści w danej dziedzinie – wylicza Wojciech Dołkowski. – To ludzie o specyficznej osobowości – mają chęć działania, robienia czegoś więcej, bycia pewnego rodzaju trenerami i mentorami. Oni potrafią uwierzyć w młode rozwijające się przedsięwzięcie, wesprzeć je swoim prywatnym kapitałem i wiedzą – tłumaczy. Jak wylicza, na całym świecie jest kilkaset tysięcy Aniołów Biznesu. Tylko w USA ok. 400 tys. – U nas ta idea była jeszcze niedawno całkowicie nieznaną. Teraz już coraz więcej ludzi o niej wie. Szacuję, że w Polsce jest ok. 10 tys. osób, które mogą być potencjalnymi Aniołami Biznesu – mówi Dołkowski.

Procedura dla Anioła

Wyszukiwaniem Aniołów Biznesu w całej Polsce zajmuje się wrocławski MCI Management. – Dla funduszu venture capital Anioł Biznesu to naturalny partner w biznesie. Jeżeli w danym projekcie uczestniczy Anioł, jest on dla nas po prostu bardziej wiarygodny. Poza tym to jedno z alternatywnych źródeł finansowania inwestycji – tłumaczy **Andrzej Jasieniecki**.

Program pod hasłem „Anioł Biznesu” ruszył w MCI w czerwcu. – Chociaż właściwie działał już wcześniej, ale na bardzo niesformalizowanych zasadach. Kontaktuję się z wieloma inwestorami. Jeżeli widzę u kogoś z nich cechy anioła, staram się przekonać go do projektu. W ten sposób udało nam się pozyskać już kilka osób, nie możemy jednak ujawniać ich nazwisk – mówi Jasieniecki.

Jeżeli inwestor jest zainteresowany propozycją współpracy z MCI, ruszają tzw. procedury dla Anioła, m.in. trzeba ustalić zasady jego udziału w danej inwestycji.

Zdaniem Andrzeja Jasienieckiego są dwa rodzaje Aniołów – jedni mają pomysł na firmę i część kapitału na jego realizację, inni mają tylko pieniądze, a szukają pomysłu. W zależności od tego, za udział w projekcie MCI proponuje się im albo 2 proc. wartości inwestycji (nie więcej niż 10 tys. zł) za pomysł inwestycyjny, albo 5 proc. wartości inwestycji (ale nie więcej niż 50 tys. zł) za pomysł, wkład własny i zaangażowanie w realizację inwestycji. Na nowe inwestycje MCI w latach 2004–06 chce przeznaczyć 30 mln euro, z czego 20 mln chce pozyskać w ramach nowego funduszu TechVenture. W ramach projektu „Anioł Biznesu” MCI jest zainteresowany przede wszystkim projektami z trzech branż: informatyki, internetu i usług mobilnych.

Jak biuro matrymonialne

Szukaniem Aniołów zajmuje się także PolBAN. Ale nie tylko. Stowarzyszenie zbiera również pomysły na biznes, którym potrzebne jest wsparcie finansowe. – Działamy trochę jak biuro matrymonialne, chcemy bowiem skojarzyć przedsiębiorców z prywatnymi inwestorami. Do tej pory pozyskaliśmy 17 Aniołów z całej Polski. To osoby prywatne, które często nawet nie chcą się ujawniać – mówi Wojciech Dołkowski. – Ale, jak się okazuje, trudno nie tylko o inwestora, ale także o ciekawy projekt. Wiele z tych, które do nas trafiają, to po prostu propozycje głupie. Ale zdarzają się bardzo wartościowe i innowacyjne. Wiele dotyczy internetu, informatyki i energetyki.

Najwięcej projektów dociera do PolBAN-u z Warszawy. Drugi w kolejności jest Wrocław – widać, że to bardzo aktywne miasto. Pozostałe duże miasta – Kraków i Poznań – są daleko za Wrocławiem – mówi Dołkowski.

Andrzej Jasieniecki: – Wróżę takiemu pomysłowi powodzenie. Utworzenie sieci Aniołów i skupienie ich w jednym miejscu na pewno spopularyzuje tę ideę.

Będzie ich więcej

Na podobny pomysł wpadł przed laty wrocławski przedsiębiorca Wiesław Bicz, dzisiaj właściciel firmy **Optel**, która zajmuje się ultradźwiękami oraz biometrią, czyli technikami ustalania tożsamości człowieka na podstawie linii papilarnych.

– W latach 80. mieszkałem we Frankfurcie. Tam organizowałem spotkania ludzi, którzy szukali inwestorów oraz takich, którzy poszukiwali osób z pomysłami na biznes. Powstało z tego wiele ciekawych inicjatyw – mówi **Wiesław Bicz**. W Niemczech udało mu się także znaleźć Anioła Biznesu dla własnego projektu. – Szukałem kogoś, kto chciałby zainwestować w projekt budowy urządzenia do rozpoznawania linii papilarnych przy użyciu ultradźwięków. W Niemczech udało mi się znaleźć takiego inwestora. Projekt trwał kilka lat i kosztował ok. 2 mln euro – opowiada Wiesław Bicz. Teraz jego firma zatrudnia 15 osób. Nadal poszukuje inwestorów z kapitałem na nowe projekty badawcze.

Andrzej Jasieniecki jest optymistą: – Anioły Biznesu to jeszcze niedoceniona w Polsce sfera aktywności. Do tej pory kapitał na nowe przedsięwzięcie trzeba było pożyczać albo w banku, albo u znajomych i rodziny. Jeżeli Aniołów będzie coraz więcej, to podadzą przedsiębiorcom pomocną dłoń.

MCI Management

jest notowanym na warszawskiej giełdzie holdingiem inwestycyjnym działającym na zasadach venture capital. Specjalizuje się w inwestycjach w sektorze zaawansowanych technologii.

Zaangażowanie kapitałowe spółki w nowe projekty inwestycyjne waha się od 100 do 500 tys. dolarów, a przeciętny okres inwestycji trwa 3 do 5 lat. Spółka powstała w maju 1998 z inicjatywy Tomasza Czechowicza. Na początku zainwestowała w 40 proc. akcji firmy JTT Computer, jednego z głównych producentów komputerów i 60 proc. akcji wrocławskiego integratora systemów Computer Communication Systems.

MCI Management jest akcjonariuszem w spółkach: CCS, Bankier.pl, Process4E, Travelplanet.pl, S4E, Biprogeo, GeoTec, One-2-One, lplay.pl, Centrum Komputerowe Adax (Mediaplanet.pl), Technopolis i Portal Wykup Menedżerski SA.

Gdzie są Aniołowie?

Aniołowie Biznesu istnieli od początku historii kapitalizmu. Z ich pomocy korzystał m.in. Henry Ford, który ponad 100 lat temu wykorzystał kapitał udostępniony mu przez zamożnych znajomych. W ten sposób powstała jedna z największych korporacji na świecie. Podobnie było z firmą Amazon.com i jej założycielem Jeffem Bezosem, który także rozpoczynał działalność opartą na kapitale pochodzącym od BA. Dzisiaj jego firma jest światowym gigantem w branży. W Europie działalność Aniołów Biznesu promują regionalne organizacje w ramach European Business Angels Network.



Wiesław Bicz z firmy Optel i jego ultradźwiękowa holograficzna kamera do rozpoznawania odcisków palców

Nasi Partnerzy:



EBAN ma siedzibę w Brukseli i zrzesza ponad 21 krajów oraz kilkadziesiąt niezależnych organizacji. Według szacunków EBAN w Europie ma ok. 125 tys. aktywnych Aniołów Biznesu, a ok. miliona osób jest potencjalnie zainteresowanych działalnością w tym charakterze.
(informacje pochodzą od Stowarzyszenia PoIBAN)

[BiznesPolska.pl](#) | [Mapa serwisu](#) | [O firmie](#) | [Kontakt](#) | [RSS](#)

Więcej informacji:

- **Firmy:**
 - [MCI Management](#)
- **Ludzie:**
 - [Wojciech Dołkowski](#)
 - [Tomasz Czechowicz](#)

[Komentuj](#)